Nr. 26 Czwartek, 31 Stycznia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 200.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 240.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Mordercy kultury polskiej.

Lwów, 30. stycznia.

Dybią u nas na kulturę rozmaite czynniki, a że nie bezowocnie, przykładów tego dostarcza życie na każdym kroku. Najenergiczniej jednak, najkonsekwentniej podcina ją u samego pnia przemysł papierniczy, z natury rzeczy powołany do tego, by był raczej sojusznikiem i krzewicielem oświaty, niż jej prześladowcą nieubłaganym. Na kartce papieru idzie w świat posiew wiedzy; ona pośredniczy w wymianie dóbr idealnych pomiędzy narodami; jak po drucie iskra elektryczna, podobnie z pomocą kartki papieru przebiega połacie świata postęp. Uczynić ją czemś niedostępnem, to znaczy tyle, co zniszczyć możność duchowego rozwoju, odsunąć naród, który pada tej niszczycielskiej żądzy ofiarą, od źródeł światła, od korzystania ze zdobyczy postępu, spychać go w przepaść barbarzyństwa.

Przemysł papierniczy od początku istnienia swego we wskrzeszonej Polsce, wypowiedział wojnę kulturze, wszelkich sił dokładając, by papier uczynić czemś tak zbytkownem, jak np. ananasy. Chęć niepomiernych zysków nie zdeprawowała może żadnej innej gałęzi przemysłu u nas do tego stopnia, co papiernie. Najsmutniejsze zaś, że wszystkie gabinety, jakie nawą Państwa kierowały dotąd w Polsce, szły temu rozpętaniu niepomiernej zachłanności na rękę. Nie znalazł się ani jeden rząd u nas, który ująłby się za prześladowaną przez papiernictwo kulturą i chwyciłby za kark „baronów papierowych", zajętych podcinaniem drzewa oświaty. A jak skutecznie zajętych! Cena książki urosła tak niepomiernie, że mogą ją nabywać chyba nuworysze, — akurat ci właśnie, których ona tyleż obchodzi, co śnieg zeszłoroczny. Dla dziatwy z domów niezamożnych nauka szkolna przedstawia niepokonalne trudności finansowe, nie tylko książka, lecz każdy zeszyt, każdy arkusik papieru, kosztuje tyle, że niewiadomo, skąd wziąć na to wszystko. Ścieśnia się także coraz bardziej krąg czytelników pism, cena bowiem gazety stoi w jaskrawej dysproporcji do poborów urzędnika, tego głównego zawsze i wszędzie prenumeratora, jakkolwiek cena ta najczęściej sięga poniżej linji własnych kosztów.

A wszystko to dla tego, że papiernie krajowe, otaczane opieką Rządu, obwarowane cłami protekcyjnemi, nakładanemi na papier obcy, śrubują coraz wyżej ceny swego produktu. Doprowadziły one już do tego, że owe ceny przekroczyły o 75 proc. poziom parytetu przedwojennego, wcale zaś nie wyrzekają się dążności zwyżkowej. Wskazuje na nią podniesione świeżo przez branżę papierową żądanie dalszej podwyżki ceł ochronnych, które już obecnie są monstrualnie wysokie. Wszak produkt obcy, mimo ceny przeważnie o 50 proc. niższej, w reguie jeszcze się nie kalkuluje.

I tego jednak zamało wyzyskiwaczom. Jeszcze wzmocnić chcą mur żelazny, który strzeże ich, by mogli bezkarnie uprawiać haniebny proceder. A do jakiego stopnia mają tylko ów wyzysk na oku, dowodzi zaniedbanie tego przemysłu, mimo tak nadzwyczajnych warunków, pracującego opieszale i produkującego towar, pod żadnym względem co do jakości niezdolny wytrzymać konkurencji z zagranicą. I ten lichy towar chce się uczynić jedynym na rynku papierniczym w Polsce i każe go się kupować literalnie na wagę złota!

Jest to — powtarzamy — mord, popełniany na kulturze polskiej. Czy także Rząd dzisiejszy nie zechce tego uznać? Ufamy, że P. Prez. Grabski, który tyle zrozumienia okazał dla innych spraw żywotnych, także na tem polu dokona sanacji. Raz położona musi być tama lichwie papierniczej. Nie zasługuje ona na ochronę, jako szkodnik; pożyteczną stać się będzie mogła, gdy ta ochrona odpadnie, gdy pod biczem konkurencji handlowej, także papiernictwo nasze pojmie, że musi pracować nad swem udoskonaleniem, a w kalkulacjach poprzestawać na uczciwym zysku. Polityka protekcyjna wobec papiernictwa doprowadziła do katastrofalnych stosunków we wszystkich dziedzinach, posługujących się papierem, jako środkiem wymiany myśli. Zatem zerwać raz już z tą polityką i zmusić przemysł papierniczy, by na drodze zdrowego rozwoju stał się znowu dźwignią kultury, a nie godzącym w jej serce skrytobójcą!

Krytyka składu Komitetu organiz. Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia.

(M). W kołach parlamentarnych, szczególnie lewicowych, panuje wielkie niezadowolenie ze składu osobowego Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego. W kołach tych zwracają uwagę, że **Komitet ten winien obejmować wszystkie sfery gospodarcze**, gdy tu przeważają bankowcy. Obecności tych ostatnich nikt wprawdzie nie kwestionuje, ale **tak ważna instytucja państwowa nie powinna mieć składu jednostronnego.**

Frank walor. 30 bm.	1910000
Frank walor. 31 bm.	1900000
Frank kolej do 16-31/I.	1900000
Frank poczt. od 21-31/I.	1900000
Frank tytoń. od 27/I.-2/II.	1910000

Podstawy reformy walutowej w Rosji sow.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 30. stycznia.

(G.) W uzupełnieniu podanych w „Gaz. Lwowskiej" wiadomości o reformie walutowej w Rosji sowieckiej, możemy dziś przytoczyć garść nowych ciekawych szczegółów, tem bardziej zasługujących na naszą uwagę, iż przebieg walutowej akcji sanacyjnej w Rosji posiada niemało momentów, analogicznych z tymi, które przechodzimy obecnie w Polsce. Rolę „twardej waluty" mają odgrywać — jak wiadomo — w państwie czerwonem t. zw. „czerwońcy" (papierowe banknoty o nominalnej wartości 10 rubli złotych), a jako „waluta niższa", skazana na stopniowe znikanie, figurują nadal t. zw. „denznaki" różnych emisji. Oto, jak okazuje się, **już obecnie rynek pieniężny w Rosji nasycony jest czerwońcami w 4/5 częściach całego obrotu pieniężnego**, t. j. ogólnej kwoty banknotów pieniężnych, znajdujących się w obiegu wśród ludności rosyjskiej. Dotychczasowa zaś moneta obiegowa (t. j. ruble sowjeckie) zaledwie pokrywa jedną piątą część banknotów obrotowych, przyczem równocześnie ze zmniejszeniem ilości skazanych na zniszczenie znaków **daje się zauważyć objaw trwałego, a nieuniknionego spadku kursu tej „waluty".** Proces zniżenia wartości „denznaków" postępuje tak szybko i systematycznie, iż można całkiem dokładnie i ściśle obliczyć czas, gdy stracą one całkowicie swą wartość. Rząd sowjecki nie uważa jednak tego zjawiska za katastrofalne, wymagające zwalczania względnie środków zapobiegawczych. Przeciwnie, naczelne kierownictwo finansów sowjeckich uważa spadek wartości rubli sowjeckich za objaw dodatni, **a sprzyjający pomyślnemu przeprowadzeniu całego programu reformy walutowej.** „Pomyślność" ta polega na tem, iż dzięki tej zupełnej dewaluacji „denznaków" wykup i znikanie tej dotychczasowej waluty z rynku pieniężnego **odbywa się niemal bez jakichkolwiek ofiar i kompensat ze strony skarbu,** a jedynie kosztem wszystkich warstw ludności. Ludność ta bowiem, nie posiadając żadnych innych drobnych banknotów lub monet (jeden czerwoniec — jak wiadomo — ma wartość ponad funt szterling i — rzecz jasna — nie może służyć jedynym środkiem płatniczym w życiu powszedniem), zmuszona jest do codziennego używania nieprzerwanie dewaluujących się „denznaków". W ten sposób — jak niedawno urzędowo oświadczył kierownik komisarjatu finansów — **pozostawianie tych banknotów w obiegu publicznym przedstawia się jako „niewidoczny podatek"**, który ludność rosyjska ciągle płaci na rzecz skarbu bez żadnych wysiłków

i starań ze strony rządu. Nawet całą połowę deficytu tegorocznego budżetu państwowego (deficyt ten wynosi 400 mil. złotych rubli) rząd ma pokryć nową emisją „denznaków" (w kwocie 200 mil. zł. rubli), która w procesie dewaluacji nie wytworzy w przyszłości żadnego obciążenia skarbu. Druga połowa deficytu zostanie pokryta pożyczką z depozytów samorządów i in. instytucji państwowo - społecznych, posiadających kapitały i wkładki, nie przeznaczone do natychmiastowej realizacji.

W miarodajnych sowieckich kołach finansowych utrzymują, iż proces zupełnej dewaluacji „denznaków" ma się sfinalizować już z końcem wiosny. Dopiero wtedy rząd puści w obieg drobne bony skarbowe, opiewające na części czerwońców (1/4, 1/5 część i t. d.) oraz monetę srebrną, które wówczas mają zastąpić wycofane w drodze „śmierci naturalnej" dotychczasowe znaki sowieckie.

Posiedzenie Komisji spr. zagr. w bieżącym tygodniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 stycznia.

(M) Przewodniczący sejmowej Komisji spraw zagranicznych poseł Jan Dębski, zapytany przez korespondenta „Gazety Lwowskiej" jak tłumaczyć należy zwłokę w zwołaniu tej Komisji, odpowiedział:

„Szło o to, by w posiedzeniach Komisji mógł uczestniczyć nowy Minister spraw zagr. p. Zamoyski którego przyjazd do Warszawy miał nastąpić w dniu 28 b. m. Wiadomości ostatnie podają jednak że Zamoyski zachorował, wobec czego Komisja będzie musiała się zebrać w nieobecności Ministra. Nastąpi to jeszcze w bieżącym tygodniu.

Korespondencja z Rosją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 stycznia

Delegacja polska do spraw repatryjacji w Rosji komunikuje, że istniejący przy delegacji w Warszawie wydział pocztowy zostaje zwinięty z dniem 1 lutego. Korespondencja z Rosją odbywać się będzie nadal za pośrednictwem głównego urzędu pocztowego.

Pokojowa polityka Mac Donalda.

Międzynarodowa konferencja. — Sprawa Rosji na drugim planie. — Wielkie zainteresowanie się sprawami Polski. — Polityka wobec Indji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 29. stycznia.

„Evening News" donosi, iż Macdonald zamierza w najbliższym czasie zwołać konferencję międzynarodową, któraby się zajęła uregulowaniem ważniejszych spraw europejskich, jak kwestią odszkodowań, długów międzysojuszniczych, stosunków handlowych pomiędzy poszczególnymi narodami, oraz rozszerzenie podstaw Ligi Narodów.

Zdaje się, że Macdonald wbrew swoim pierwotnym zamiarom przełoży kwestję rosyjską na Radzie na drugi plan, aby przedewszystkiem wyjaśnić stosunek Anglji do Francji i Belgji i aby unikając jakiegokolwiek kroku, któryby mógł urazić drażliwość Francji, dojść do porozumienia z Francją. Jeżeli obecne rokowania dyplomatyczne odniosą skutek, wówczas prawdopodobnie nastąpi w krótkim czasie wspólna konferencja obu koalicyjnych premierów.

Rząd angielski nie przyjął zaproponowanego przez Belgję kompromisu w sprawie Palatynatu, wychodząc z założenia, że ruch ten, o ile nie będzie podtrzymywany przez Francję sam wygaśnie.

Według „Evening Standard", ukończył już Macdonald badanie szeregu dokumentów i materjałów, dotyczących Rosji, ruchu separatystycznego w Palatynacie, reparacji i innych ważniejszych kwestji zagranicznych.

W poniedziałek, dnia 28. bm. premjer Macdonald udzielił pierwszego posłuchania kolejno wszystkim posłom, akredytowanym przy dworze angielskim. Rozmowa z posłem polskim Skirmuntem dotyczyła stosunków w Europie wschodniej, oraz zamierzeń sanacyjnych w zakresie skarbowości polskiej i związanego z niemi pokojowego programu rządu polskiego. Premjer angielski okazał dla tych spraw żywe zainteresowanie i wyraził chęć pozostawania z posłem polskim w częstym osobistym kontakcie.

Jedno z politycznych stronnictw hinduskich, które utrzymywało przyjazne stosunki z obecnym premjerem Macdonaldem, wysłało do niego powitalny telegram z okazji objęcia przezeń rządów. W odpowiedzi na to Macdonald wysłał depeszę, w której między innymi znajduje się następujący ustęp: Żadne stronnictwo w Anglji nie da się zastraszyć groźbą lub polityką, zmierzającą do zahamowania aparatu rządowego w Indjach. Jeżeli wśród Hindusów znajdują się takie grupy, które łudzą się, że podobna taktyka wobec Anglji jest możliwa, zawiodą się srodze w swych nadziejach.

Prezydent wolnego państwa Irlandji Cosgrave podaje do wiadomości, że rząd wolnego państwa przyjął zaproszenia nowego rządu metropolji do wzięcia przez Irlandję udziału w konferencji, mającej się odbyć w piątek bieżącego tygodnia. Konferencja ta ma rozstrzygnąć kwestję ustalenia granic między wolnem państwem Irlandji a hrabstwem Ulsteru.

Faszyzm staje do wyborów bez sojuszów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 29. stycznia.

Wielka Rada faszystów zakończyła o północy swe obrady. Na zebraniu wygłosił Mussolini wielką mowę, zaznaczając, że faszyzm staje do wyborów bez sojuszu z innemi partjami, gwarantując jednakże liście narodowej większość faszystowską, umieści na tej liście ludzi zasłużonych ojczyźnie, należących do innych partji. Mówiąc o rewolucji faszystowskiej i o wolności, mowca oświadcza w gwałtownych słowach, że zna kraje, gdzie rewolucja pochłonęła setki tysięcy ofiar. Takiej rewolucji — mówił Mussolini — jestem wrogiem. Mówiąc o opozycji lewicowej, Mussolini zaliczył do niej popolarów, twierdząc, iż wódz tego stronnictwa wystąpił jako wróg faszyzmu i jako taki będzie traktowany. Mowę Mussolini'ego przyjęli zebrani owacyjnie. Mimo nocnej pory, przez miasto przeciągały oddziały faszystów ze śpiewami, orkiestrami i pochodniami.

Konferencja Poincarego z Jasparem.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 29 stycznia

W związku z wczorajszą konferencją Poincarego z belgijskim ministem spraw zagranicznych Jasparem Agencja Havasa zaznacza, że minister Jaspar użyje wszelkich środków, aby załagodzić przeciwieństwo angielsko-francuskie.

Omawiając narady Poincarego z Jasparem w czasie których osiągnięto porozumienie co do wytycznych wspólnej polityki obu państw podaje „Petit Parisien" następujące szczegóły dotyczące zasad tej polityki. Co się tyczy sprawy separatystów w Palatynacie, to rządy francuski i belgijski są za tem, aby sprawa ta została przekazana konferencji ambasadorów, która miałaby się wypowiedzieć co do kompetencji wysokiej komisji w Koblencji

Bruksela, 29 stycznia.

Jak donosi „Etoile Belge" w naradach między Poincarem a Jasparem osiągnięto porozumienie we wszystkich poruszonych sprawach.

Zakaz pędzenia napoi wyskokowyck ze zboża.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 29 stycznia

Dnia 28 odbyło się pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny p. Bajdy posiedzenie komisji ogólnej tymczasowej Rady spożywczej na którem omówiono sprawy dotyczące poprawek do regulaminu wewnętrznego tej Rady oraz rozporządzenie Ministerstwa skarbu odnośnie do zakazu pędzenia napojów wyskokowych z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ich przetworów. Sprawy te zostaną umieszczone na porządku dziennym najbliższego posiedzenia tymczasowej Rady spożywców.

JAN WIKTOR 2)

SŁOWIK.

(Ciąg dalszy.)

Ptak w oczarowaniu śnił cud spojrzeń, zjawę gosu. W ich tęczach zróżowiły się uczucia. Wyrywał słodkie wyrazy, opiewał noce rozkoszy, raje miłosne. Rozmarzony opowiadał dzieje tęsknot, rzucał kwiaty dźwięków, które wśród rosy, w powiewach zapachu, w srebrze poświaty księżycowej zmieniały się w fiolety wonnych bzów, w kielichy śnieżnych narcyzów.

Z wzruszeń doznanych, z zachwytów rodziły się gwiazdy płonące w ciszy wieczornej. Serce w tysiąc ech się rozprysło, ku niebiosom wzleciało, aby na wysokościach w zorzach się modlić, aby o świcie spaść łzami na ziemię i cudem promiennym się stać.

Słowik nucił:

Powiodę cię na źródła pełne szumów, szeptań, w świat czarodziejskiego, przez nikogo nie widzianego piękna. Mojmi zachwytami zaklnę raj, dla ciebie jedyna z wyżyn zniosę srebrny sen księżyca i jego baśń wyśpiewam.

Bądź moją.

Wzleć ze mną w ogrody mych uczuć.

Uwiję gniazdo miłosne w jaśminach z ich szmerów majowych, z ich zapachów. Wyściele płaczem mych pieśni, rubinami mych męczarni.

Kocham cię.

Każdą kroplę krwi w to purpurowe słowo zmieniam. Dusze nasze, oczy nasze spojone uśmiechami wejdą w złote bramy świtu, aby obaczyły szczęście.

Poniosę cię w wieczną wiosnę miłości, w jutrznie natchnień słowiczych.

Łzy mych melodji po ścieżkach rozsypię, niech kwiatami się staną i wonne słowa przed tobą ścielą, niech gwiazdami zajaśnieją i promieniami wyszepcą baśń miłości, baśń tęsknoty.

Wzleć ze mną w zachwyty.

Ubóstwiam cię czarem mych upojeń, szkarłatem mych cierpień, które rozkoszą się stają.

W płaczące moje serce spojrzenie twoje padło i niepokalaną łzą się stało, roztęcznioną w świetlanym wieńcu uniesień.

Serce zaćmione bezkresną nocą smutku, oczy oślepłe, zorzą twego imienia spłonęło i jej jasnością miłość dozgonną ci wyznawam.

Cudzie mój.

Różo szkarłatna.

Twoim uśmiechem moja pieśń śni.

Zbieram narcyzy, lilie, bławaty, bzy, róże z łanów nieba, ze złotych świtów z łun zachodu, tęczą promienną wiążę i ich wianki przed tobą składam, niech płoną żarem mych słów, niech tchną wonią mych wyznań, niech kwitną różem mych pocałunków.

Spojrz na mnie o umiłowana, a w zaklęte ogrody szczęścia mię powiedziesz.

Śpiew już zagasł, już się rozwiał, ale echa dźwięków długo jeszcze pachniały urokiem i konwalje, zakwitające w godzinę zmierzchu.

I tak co dnia, co wieczora łkał miłosne pieśni z barw jutrzenki, z mgieł zróżowionych, z westchnień wietrzyków majowych. W oczarowaniu prządł melodie snów zrodzone z rosy dziecinnych pragnień i myśli. Złotym dźwiękiem zachwytów odmykał światy wiekuistego piękna. Każde uderzenie serca zmieniał w imię wróblicy, w uśmiech wyznania, we łzy cierpień. Często dusza przebywała w niebiosach marzeń, upojeń, a tam na wyżynach w chwili najcudowniejszych uniesień głos ból łamał, dźwięki płaczem się zaniosły i spływały w mroki, w cmentarze smutku... Wnet jednak łzy promienie przeświecały, żal niknął, a w słoneczne szlaki wzbijały się czarowne obłoki uwielbień. Nad zachwyconym pieśniarzem unosiły się zorze uśmiechów, wizje uroczych snów i echa najżałośniejszych łkań.

Wróblica zaś z wdziękiem kobiecym w pierzu dziobała i od czasu do czasu poskarżyła się zawiedzionem ćwierknięciem

— Bieda mi na świecie.

(C. d. n.)

Poseł Sobek wrócił do P. S. L.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 30 stycznia.

(M) Poseł Jan Sobek, który w swoim czasie opuścił Klub P. S. L. razem z grup. posła Bryla, zgłosił obecnie z powrotem przystąpienie swoje do Klubu. Poseł Sobek bierze już udział w posiedzeniach PSL. Jest to rzeczą charakterystyczną, że poseł Sobek decyzję swą tłumaczy tem, iż PSL daje gwarancję obrony interesów włościańskich.

Rząd niem. przyzna odszkodowanie wydalonym robot. polskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 30 stycznia.

„Kur. Por." donosi, że poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher konferował wczoraj z Prem. Grabskim w sprawie wydalenia robotników polskich z Niemiec. Rauscher oświadczył, że rząd niemiecki gotów przyznać odszkodowanie wydalonym robotnikom polskim, oraz pozwolić im na powrót do zajmowanych przedtem miejsc, o ile Rząd Polski zaniecha wydalenia Niemców z swych granic. Grabski odpowiedział, że narazie wstrzyma wydalenie Niemców z Polski.

Transport biednych dzieci niem. na czasowy pobyt do Rumunji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Katowice, 29. stycznia.

Dziś przejeżdżał przez Katowice transport 300 biednych dzieci niemieckich, sprowadzony do Czerniowiec przez Komitet, zawiązany specjalnie celem ulżenia doli ludności niemieckiej, o czem doniósł w swoim czasie Wasz korespondent. („Gazeta Lwowska" Nr. 21 z 25. stycznia — Przyp. Red.). **Dla przejazdu tych dzieci przez Polskę uruchomiono osobny pociąg pospieszny**, jako część pociągu posiesznego nr. 301. Pociąg ten, składający się z 5 pulmanowskich wagonów wyjechał o godz. 11.30 przedpołudniem z Katowic przez Kraków, Lwów, wprost do granicy rumuńskiej.

Przed konferencją Państw bałtyckich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Ryga, 29. stycznia.

Projektowane konferencje państw bałtyckich w dalszym ciągu są żywo omawiane na łamach prasy zainteresowanych krajów. Co się tyczy projektowanej przez rząd litewski konferencji w Kownie, to — jak się okazuje — dotychczas żadne z państw zainteresowanych zaproszenia na konferencję nie otrzymało.

Premjer litewski Galwanauskas miał oświadczyć, że program konferencji kowieńskiej przedewszystkiem miałby na celu omówienie spraw politycznych celem ustalenia wspólnych wytycznych postępowania. Drugim z kolei punktem byłoby omówienie sprawy jednolitej organizacji defenzywno - militarnej Łotwy, Estonji i Litwy. Przedewszystkiem chodziłoby tu o możliwie jednolitą współpracę sztabów generalnych tych państw. Wreszcie konferencja kowieńska zajęłaby się ustaleniem zasad zbliżenia na polu gospodarczem między temi 3 państwami. W razie gdyby na konferencji kowieńskiej osiągnięto porozumienie w sprawie polityki zagranicznej, wysunęłaby się sprawa ściślejszego zbliżenia politycznego Litwy, Łotwy i Estonji.

Zaniepokojenie kół pracującej inteligencji.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 30. stycznia.

(M). Szerokie koła inteligencji pracującej mają słuszne podstawy do obaw. Na porządku obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu **usunięty został punkt dotyczący ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego.** Stało się to na życzenie stronnictw lewicowych, w pierwszym rzędzie robotniczych, które w ostatniej chwili czuły się zaniepokojone brzmieniem ustępu drugiego artykułu pierwszego ustawy. Według tego artykułu, wskaźnik drożyźniany przestaje być stosowany w tych gałęziach produkcji, w których płace osiągnęły równię przedwojenną w złocie. **Podobno zaś po ostatnim wskaźniku płace robotnicze przekroczyły w swej większości równię złota.** Argumentacja niewątpliwie słuszna, ale ofiarą jej padają liczni pracownicy kół inteligencji, których po raz pierwszy miała przed wszystkiem wziąć w obronę ustawa o wskaźniku drożyźnianym. Z tego powodu należy wyrazić nadzieję, że Izba nie odłoży tej ustawy do aktów.

Sejm obecny nie umrze naturalną śmiercią.

Wywiad z posłem dr. Reichem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia.

(M). „Echo Warszawskie" przynosi dzisiaj kolejno wywiad z prezesem Koła żydowskiego p. dr. Leonem Reichem. Dr. Reich uważa, że należy pozostawić na razie przynajmniej obecną ordynację wyborczą, gdyż dzisiejszy Sejm mógłby tylko ordynację tę jeszcze bardziej pogorszyć. Senat uważa p. Reich za płód poroniony i dziwi się, że opinja publiczna nie wysuwa z naciskiem hasła usunięcia Senatu jako zbędnego sprzętu w aparacie ustawodawczym Państwa. Wzmocnienie władzy Prezydenta Rpltej p. Reich uważa za sprzeczne z duchem demokratyzmu, dążącym do rozszerzenia władzy ludu.

Co do sprawy rozwiązania Sejmu p. Reich podkreśla, że tego hasła nikt na serjo nie popiera. Ale jest on zdania, że życie będzie silniejsze. Sądząc zaś po dotychczasowych oznakach, **p. Reich uważa, że Sejm obecny nie umrze naturalną śmiercią.**

Rumunja przyjmuje pożyczkę francuską.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż 29 stycznia.

Kilka dzienników angielskich doniosło, jakoby rząd rumuński zawiadomił rząd francuski, iż Rumunja zrzekła się pożyczki francuskiej 100 miljonów franków. Wiadomość ta nie jest prawdziwą. Sprawa pożyczki znajduje się obecnie w senacie i tylko nowe fiskalne projekty ustaw odroczyły na pewien czas załatwienie tej sprawy.

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj podejmował prezydent senatu Sahm ustępującego komisarza generalnego Rzpltej Polskiej w Gdańsku pana Plucińskiego obiadem.

— Zamiast generała Faure, który zaniemógł, będzie figurował pułk. Remond jako francuski członek specjalnej komisji Ligi Narodów, mającej wydać opinję w sprawie składu dla amunicji polskiej w porcie gdańskim.

— Rumuńska para królewska czyni przygotowania do podróży do Paryża, Londynu i Rzymu.

— Rząd turecki uznał de iure Estonję.

— Wczoraj wieczorem poseł austrjacki Krahl oraz trzej delegaci rządu podpisali trzy traktaty z Turcją, to jest traktat przyjaźni, konwencję osiedleńczą i traktat handlowy.

— Jak donoszą z Kairo, utworzony został nowy gabinet egipski. Zaglul pasza objął przewodnictwo gabinetu i tekę spraw wewnętrznych. Z pośród 10 ministrów 5 brało już udział w poprzednich gabinetach.

— Do gmachu opery państwowej w Kownie, podczas przedstawienia, na którem byli obecni liczni przedstawiciele najwyższych władz państwowych, rzucono bombę, która spowodowała wielką panikę wśród publiczności.

(M) Z Genewy telegrafują, że w tamtejszych zawodach drużyn narciarskich Polska zdobyła czwarte miejsce. Pierwsze miejsce otrzymali przedstawiciele Szwajcarji i Finlandji, drugie przedstawiciele Francji, trzecie przedstawiciele Czechosłowacji, zaś czwarte przedstawiciele Polski i Włoch.

Traktat włosko-jugosłowiański.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 29. stycznia.

Według doniesienia prasy, **traktat włosko-jugosłowiański składa się z konwencji i protokołu dodatkowego.** Konwencja obejmuje trzy główne i dwa dodatkowe artykuły, które dotyczą czasu trwania konwencji i zarejestrowania jej w Lidze Narodów. Pierwszy artykuł traktatu zobowiązuje obie strony do neutralności w razie wojny, art. 2 przewiduje wspólne działanie obu krajów w razie obrony wojskowej, oraz współpracę w dziedzinie gospodarczej. Mieszana komisja rzeczoznawców w najbliższych dniach ma ostatecznie zredagować tekst aneksu, który ma zawierać klauzule natury gospodarczej. Aneksy te mają być podpisane za miesiąc w Białogrodzie.

Niemcy chcą nadal ponosić koszta okupacji Z. Ruhr.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 29. stycznia.

Gabinet Rzeszy znaczną większością głosów wypowiedział się za dalszem ponoszeniem kosztów w związku z okupacją Zagłębia Ruhry. Decyzja powyższa gabinetu poprzedzoną została gwałtowną mową ministra finansów Rzeszy Luthera, skierowaną przeciw dyrektorjatowi niemieckiego Banku rentowego, który, jak wiadomo, zabiegał u rządu Rzeszy w celu spowodowania decyzji w kierunku wprost odwrotnym.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Pierwsza zmiana miesiąca bez znacznej podwyżki taryf kolej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia.

Dziś ogłoszono nowy wskaźnik waloryzacyjny na kolejach dla obliczenia należności w ruchu osobowym, bagażowym i towarowym w pierwszej połowie lutego. — Wynosi on 19.000 Mkp. — W porównaniu z wskaźnikiem obecnie obowiązującym (18.900) wykazuje on tylko bardzo drobną podwyżkę taryf, która przy obecnych cyfrach pozostanie prawie bez znaczenia.

(Podróż pociąg. pośp. ze Lwowa do Warszawy kosztować więc będzie w kl. III. 31.920 tys., w kl. II 63,840 tys., w kl. I. 95.760 tys. — przyczem różnica w cenie wynosi przy klasie I. tylko nieco ponad pół miljona, — zaś ze Lwowa do Krakowa w kl. III. 19.950 tys., w kl. II. 39,900 tys., a w kl. I. 59.850 tys. z różnicą kl. I. tylko 315 tys. — Przyp. Redakcji).

Wyrok na Bagińskiego i Wieczorkiewicza skasowany.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 30 stycznia.

W dniu 29 b. m. o godzinie 12 w południe wydał Najwyższy Sąd wojskowy w Warszawie w sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego następujący wyrok: **Uwzględniając częściowo skargę obrony odnośnie do artykułu 358 procedury wojskowej postanowił Najwyższy Sąd wojskowy znieść ustęp pierwszy wyroku pierwszej instancji dotyczący współudziału oskarżonych w zamachu na Uniwersytet warszawski w dniu 24 maja 1923 r. znieść z tej racji wymiar kary i zarządzić ponowne rozpatrzenie sprawy w pierwszej instancji.**

Gdańsk niezadowolony z guldena.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 29. stycznia.

„Baltische Presse" stwierdza, że od 3 miesięcy Gdańsk stoi, a raczej upada pod panowaniem guldena. Po zerwaniu z marką niemiecką, stosunek guldena tymczasowego do dolara wyrażał się liczbą 5.25, obecnie wyraża się liczbą 5.92. Temsamem hasło „Precz z dolarem", które rozbrzmiewało tak głośno przy przejściu Gdańska do guldena, jakkolwiek uzasadnione pod względem politycznym nie okazało się dość silne, aby pokierować przebiegiem życia gospodarczego. Z konsekwencją nieubłaganą dolar pozostał jedynym i najlepszym miernikiem wartości. Poziom cen, według ostatnich danych statystycznych od 15. grudnia do 15. stycznia wzrósł o 22%, co spowodowane zostało zniżką kursu guldena, względnie zniżką kursu funta szterlinga.

Komunikacja z stacjami okupowanych okr. w Niemczech.

Poznań 29 stycznia.

Z dniem 1 stycznia br. Zarząd kolei niemieckich podjął ruch pomiędzy okręgiem okupowanym a resztą Rzeszy niemieckiej. Odprawianie przesyłek z Polski do stacji niemieckich okupowanego okręgu może się odbywać tylko za pośrednictwem firmy osiedlonej w niemieckiej stacji granicznej nad granicą niemiecko-polską. Zauważa się, że wykluczone jest obciążanie dnośnych przesyłek zaliczeniami.

Z Komisji Sejmu i Senatu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 30. stycznia.

Sejmowa komisja komunikacyjna wysłuchała referatu dra Bartla o działalności warsztatów polskich kolei państwowych. Referent przytoczył między innemi szereg danych ilustrujących stan taboru kolejowego. Parowozów 4.953, w tem chwilowo nieczynnych 1508, od 1. stycznia 1920 wzrost o 2.160, czyli o 77.3 10%. Liczba wagonów osobowych wynosiła 1. stycznia br. 11.733, gdy 1. stycznia 1920 wynosiła zaledwie 6.475, powiększyła się zatem o 81%. Liczba wagonów towarowych, wynosząca 1. stycznia 1920 r. 63.206, wzrosła 1. stycznia br. do 129.722, czyli o 105%. Następnie przystąpiła Komisja do obrad nad projektem ustawy o zakresie działania Ministra kolei żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Zaproszony p. Minister przybędzie na jutrzejsze posiedzenie Komisji.

Sejmowa komisja wojskowa w obecności admirała Porębskiego obradowała nad projektem ustawy o podstawowych obowiązkach oficerów marynarki wojennej. Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu, z tą zmianą, że w art. 2 projektu ustawy skreślono jako osobne stopnie oficerskie stopnie admirała i marszałka Polski.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1924. Senator Kasperowicz referował budżet Sejmu i Senatu, który przyjęto w brzmieniu ustalonem ostatecznie przez sejmową Komisję budżetowa wraz z rezolucją tejże Komisji, dotyczącą włączenia gmachu Sejmu i Senatu do kategorji gmachów reprezentacyjnych Państwa.

Senacka komisja gospodarstwa społecznego wysłuchała referatu senatora Bruna o przyjętym przez Sejm projekcie ustawy o rozciągnięciu na były zabór rosyjski obowiązujących na terenie małopolskim ustaw o ubezpieczeniu robotników od wypadków.

Postulaty przemysłowców przedłożone Radzie handl.-przemysł.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 30. stycznia.

Na ostatniem posiedzeniu Rady handlowo-przemysłowej przy Min. przemysłu i handlu podczas dyskusji nad oświadczeniem Min. Kiedronia zabrał głos poseł Wierzbicki (ZLN.), który zgłosił szereg życzeń ze strony przemysłowców. Najważniejsze z nich streszczają się w żądaniu kredytów, zniesienia podatku węglowego, modyfikacji taryf kolejowych celem ułatwienia eksportu, modyfikacji ustaw dotyczących czasu pracy do norm obowiązujących obecnie w Niemczech. Min. Kiedroń odpowiedział, że sprawy, dotyczące dnia pracy, mogą być załatwiane tylko przez ciało ustawodawcze.

Papież nie składał kondolencji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 29 stycznia

Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby Papież przesłał sowjetom kondolencję z powodu śmierci Lenina.

Z obrad Sejmu.

Dyskusja w sprawach wojskowych. — Odpowiedź Ministra Sosnkowskiego. — Wnioski nagłe.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 29. stycznia.

Na życzenie kilku posłów spadło z porządku dziennego sprawozdanie Komisji ochrony pracy o poprawkach Senatu do ustawy o stosowaniu wskaźnika przy regulowaniu płac zarobkowych. Przy pierwszem czytaniu ustawy o stosowaniu na obszarze Województwa śląskiego niektórych ustaw w sprawach wojskowych, zabrał głos p. Reger (P. P. S.) i przypomniał uchwałę Sejmu Ustawodawczego z 6. lipca 1922 zwalniającą Śląsk od służby wojskowej na 8 lat.

P. Kwiatkowski (Ch. D.) oświadczył w tej samej sprawie, że jako poseł Ziemi Śląskiej stwierdza, iż na wszystkich wiecach ludność domagała się zniesienia tej uchwały Sejmu ustawodawczego.

Ustawę odesłano do Komisji wojskowej.

Przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą wojskową.

Przemawiali pp. Matakiewicz i Diduch.

Na tem przerwano dyskusję nad art. 1. Do art. 4 (czas trwania służby wojskowej) zabrał głos p. Ćwiakowski (Z. S. L.). W programie stronnictwa mowcy leży jednoroczna służba wojskowa, ale klub, licząc się z położeniem kraju i z tem, że nie możemy narzucać tego systemu kierowniczym osobistościom wojskowym, gdyż to pokrzyżowałoby ich plany organizacyjne, godzi się na półtoraroczną służbę.

Podtrzymując żądanie półtorarocznej służby wojskowej, klub mowcy daje sukurs koncepcji przygotowania wojskowego młodzieży i wnosi rezolucję domagającą się, aby Rząd wniósł jaknajrychlej ustawę o przysposobieniu wojskowem. Mowca stwierdza coraz większy rozwój Związków harcerskich, sokolich oraz Związku strzeleckiego. Stawia poprawkę o zmianę art. 4 w ten sposób aby zamiast 2 lat względnie 2 lat 1 miesiąca, ustanowić 18 miesięcy dla służby wojskowej.

P. Królikowski (komunista) zajmuje stanowisko opozycyjne wobec ustawy i wnosi do art. 4 poprawkę, aby czas trwania służby wojskowej stałej we wszystkich oddziałach wynosił 6 miesięcy.

P. Kościałkowski (Wyzwolenie) polemizując z wywodami Ministra Sosnkowskiego, oświadcza m. in., że co się tyczy energji społecznej, to nie jest rzeczą obojętną, czy gospodarstwa będą pozbawione gospodarzy przez 2 lata czy przez półtora roku.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos Minister Sosnkowski, stwierdzając, że pp. Ćwiakowski i Kościałkowski zadali sobie daremny trud, przekonywując o konieczności przygotowania rezerw, gdyż wytężona w tym kierunku praca oddawna idzie w Ministerstwie spraw wojsk., a jeżeli p. Ćwiakowski uważa, że mimo tej pracy stan jeszcze nie jest zadowalający, to zdaniem Ministra przyczyny należałoby szukać w ogólnych stosunkach kraju. Wśród ustaw wojskowych na pierwszym planie stawiam tę o obowiązku służby wojskowej. Bez względu na to, czy zastosujemy 18-miesięczną służbę czy dwuletnią, pracy będzie dość. Dalej nadkontyngent, przewidujący skrócenie wyszkolenia do 6 miesięcy, daje olbrzymie pole pracy nad przysposobieniem rezerw. Nie może być mowy o żadnych oszczędnościach budżetowych, ani o oszczędnościach energji społecznej tam, gdzie niema redukcji stałego stanu armji. Co do zarzutu, że nie doceniam względów rozwoju ekonomicznego, stwierdzam, że przeciwnie, miałem nawet dość sposobności w Sejmie Ustawodawczym uzasadnić, że brałem je do rachunku. Co do zarzutów rozrzutności wojskowej, oświadcza Minister, że wszelką inicjatywę i pomoc posłów przyjmie gorąco; bo nic mu tak nie leży na sercu jak dobro armji i ulżenie ciężarom skarbowym, mieszczącym się w granicach sił obronnych armii. Chciałem zwrócić uwagę na nierównomierność stosunku między wydatkami technicznymi i wydatkami na bieżące życie wojskowe. Mianowicie w poprzednim roku, gdy to co było obliczone w złotych polskich, na początku roku zostało wypłacone w markach polskich, według miernika zniekształconego i przeliczone na wartość złota wyniosło drobny ułamek tego, co zostało preliminowane. Powiedziałem, że zgodzę się na skrócenie służby, gdy stosunki zewnętrzne (rozbrojenie powszechne) i wewnętrzne ulegną zmianie. Mówiąc o stosunkach wewnętrznych, mam na myśli rozwój oświaty i podniesienie ogólne kultury społeczeństwa.

P. Lieberman polemizował z p. Królikowskim, mówiąc m. in.: Spodziewałem się po panu Królikowskim, że zna dokładnie dekrety Rady komisarzy ludowych, więc także dekret, który ustanawia dla rosyjskiego robotnika półtoraroczną służbę wojskową. Tymczasem pan Królikowski dla robotnika polskiego jest wspaniałomyślniejszy, bo daje mu tylko 6 miesięcy. Wracając do kwestji czasu służby wojskowej, prosi mowca jeszcze raz o uchylenie poprawki, w myśl której służba wojskowa trwałaby 18 miesięcy.

Na tem rozprawę odroczono.

P. Chomiński (Wyzwolenie) przystąpił do motywowania wniosku nagłego pp. Wędziagolskiego i tow. w sprawie zamknięcia gimnazjum w Święcianach Ziemi Wileńskiej. Nagłość odrzucono.

P. Pławski (P. P. S.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie bezprawnego zajęcia przez policję lokalu Związku zawod. robotników przemysłu spożywczego w Wilnie. Nagłość przyjęto, a wniosek odesłano do komisji.

Wreszcie p. Farbstein uzasadniał wniosek Koła żyd. w sprawie ekscesów antyżydowskich w Poznaniu, prosząc o przyjęcie nagłości. Przeciw nagłości przemawiał p. Piotrowski. Nagłość odrzucono i obrady zakończono.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4 popoł.

Z dnia.

Rozmowa z dolarem.

Lwów, 30. stycznia.

— How do you do, Mister Dollar?

— Oh! Mam się okropnie. Pod psem.

— Niezadowolony pan z sytuacji?

— Yes.

— Grabski pana dusi. O to panu chodzi?

— No.

— Spotkał się pan z swymi fałszywymi kolegami z Brodów i Czerniowiec. Działa drogiemu panu to dopisane zero na nerwy?

— No.

— A może łódzkie nitki jedwabne u pańskich kolegów popsuły panu cenny humor?

— No.

— Przepędził pan noc na policji lub pod poduszką wałenu i boli pana teraz indyjska głowa?

— No. Mam trainine.

— Cóż więc?

— Nie lubię, jak mnie coś przegania. Dotychczas brałem wszystkie wyścigi. Przeganiał m 10 i 100-tysiączki, półmiljonówki. Yes!

— Więc?

— Wszystko za mną leciało. Byłem hors concours. Teraz przyszedł finish i... przepadłem.

— Któż pana wziął?

— Drożyzna, mój panie, drożyzna. Teraz już ona prowadzi. Goddam!

— No i co?

— Nic. Jadę do Stanów wymienić się na nową emisję. Good bye.

— Fare well! St M

Walne Zgromadzenie Tow. ochrony lokatorów.

Przed decydującą kampanią o zmianie ustawy.

Lwów 30 stycznia.

(jn) Wobec tego, że komisja prawnicza niebawem ukończy swe prace nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów a sprawa wejdzie w stadjum załatwienia odbyło się wczoraj zgromadzenie Tow. ochrony lokatorów celem obrad nad środkami mogącemi uczynić nowelę najmniej w skutkach dotkliwą dla szerokich sfer lokatorskich. Zebranie zagaił dr Buber, referował sprawę dr. Drężewicz. Następnie przemawiali posłowie Hausner i dr. Sommerstein.

Po dyskusji przyjęto rezolucje w których zgromadzeni protestują przeciw projektowi, aby rząd ustalał stawki czynszowe, żądają ewentualnego uwzględnienia stosunków czynszowych w b. zaborze austr. oraz traktowania ustawy o ochronie lokatorów łącznie z ustawą o rozbudowie miast. Nadto wyrażono żądanie, aby asesorów do urzędu rozjemczego dla spraw najmu powoływano za porozumieniem z Tow. Ochrony lokatorów, oraz uchwalono wezwać posłów z miast aby bezwzględnie popierali interesy lokatorów jako stanowiących 90 prc. wyborców w miastach.

SPORT.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. stycznia.

— Piąty dzień igrzysk sportów zimowych rozpoczęły zawody narciarskie. Mianowicie o godz. 8 rano rozpoczął się drużynowy bieg wojskowy na przestrzeni 30 km. Pierwszy przybył do mety Szwajcar w ciągu 3 godz. 57 min. Polscy zawodnicy zrezygnowali z wzięcia udziału w biegu.

Artyści — prasie polskiej.

Lwów, 30. stycznia.

Prasa chlubić się może sympatją artystów polskich. Ilekroć razy zwróci się do nich z wezwaniem, znajduje oddźwięk donośny. I sobotni Raut karnawałowy prasy uświetnią współudziałem swoim artyści znakomici, rozgłośnej sławy. Przedewszystkiem znana z ofiarności śpiewaczka pani Korolewicz-Waydowa, obok niej mistrz gry na skrzypcach prof. Cetner i artysta opery p. Cyganik. Przerwa dziesięciominutowa wyda się gościom prasy wiekiem, bo po upływie jej zjawią się na estradzie niezawodni ulubieńcy lwowscy pp. Kuligowski i Tatrzański. Wszystkim akompaniować będzie tak często oklaskiwany prof. Majerski.

Do wypróbowanych przyjaciół prasy należy p. Bronisława Rychter-Janowska. Nadesłała ona trzy prześliczne pieścidełka swego pendzla. Rozlosowane one zostaną w czasie sobotniego rautu.

Zapowiada się on naprawdę świetnie.

Kult Lenina.

Ciało Lenina zostanie spalone. — Cziczerin kandyduje, — Pocztowe znaczki żałobne. — Nowy Mesjarz.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 29. stycznia.

W myśl postanowień Kongresu, ciało Lenina wystawione będzie przez 3 miesiące na widok publiczny, poczem zostanie spalone w specjalnie na ten cel zbudowanem krematorjum. Popioły Lenina pochowane zostaną w grobowcu, który znajdować się będzie w murach Kremla.

Kongres republiż sowieckich postanowił zmienić nazwę Piotrogród na Leningród, oraz w każdem znaczniejszem mieście postawić pomnik Lenina. Cziczerin kandyduje na miejsce Lenina.

W celu uczczenia pamięci Lenina, komisarjat poczty wypuści znaczki żałobne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. stycznia.

(M). Propaganda kultu Lenina przeprowadzana jest w Rosji bardzo gorączkowo. Głoszą, że jakiemaś Bułgarowi Tołstoj rzekomo miał mówić na dwa lata przed śmiercią, że w Rosji zjawi się nowy Mesjasz, pod którego władzą będą się działy dziwne i straszne rzeczy. Puszczono to pomiędzy chłopów, którzy już myślą o pielgrzymkach do trumny Lenina w przekonaniu, że przy tej trumnie będą się działy cuda i chorzy będą uzdrawiani. Komisarze sowieccy mają nadzieję zdobyć w ten sposób włościan dla bolszewików.

Zlikwidowanie partji ukraińskich socjalistów.

Przeszli oni jawnie do obozu komunistów. — Opieczętowanie lokalów 3 pism i aresztowanie redaktorów.

Lwów, 30. stycznia.

(ll) Jak wiadomo, **ukraińska partja socjalno-demokratyczna przeszła jawnie do obozu komunistycznego**, propagując w swych pismach „Wpered.", „Zemla i Wola" i „Nowa kultura" **antypaństwową działalność**. Ponieważ kierunek ten stawał się **niebezpiecznym dla Państwa, Dyrekcja Policji** we Lwowie postanowiła radykalnie **przeprowadzić likwidację tej partji, co też dziś rano nastąpiło.**

Organa policji przeprowadziły dziś rano **rewizje we wszystkich** lokalach organów tej partji, a więc przy ul. Ruskiej 3, gdzie się mieścił zarząd partji, sekretarjat, oraz redakcja „Woli i Zemli", następnie w lokalu „Wperedu" i „Nowej Zemli" przy ul. Ossolińskich 11. Lokale te opieczętowano. W dalszym ciągu **przeprowadzono rewizje u szeregu wybitniejszych działaczy, jak Antoni Czarnecki, Ilja Kalityński, Oleksa Panas i Harasymow**, tj. u członków zarządu partji, oraz u kilkunastu wybitniejszych członków partji, biorących czynny udział w rozmaitych sekcjach.

Zakwestjonowano wielką ilość materjału, wśród którego znajduje się moc bibuły komunistycznej, sprowadzonej z Rosji. Badanie materjału jest w toku.

W związku z tą całą akcją **aresztowano przywódców partji Czarneckiego, redaktora Kalityńskiego, red. Dobrjańskiego i Konyka za zbrodnie zdrady stanu z paragrafu 58a i oddano ich sądowi**

Kronika.

Przed Rautem prasy.

Lwów, 30. stycznia.

Wobec wątpliwości, podnoszonych z wielu stron co do tego, jakie stroje będą obowiązywały na Raucie Prasy, komitet rautowy przypomina, co już był swego czasu ogłosił, że zasadniczo przyjęto dla uczestników tej miłej, a bezpretensjonalnej zabawy karnawałowej strój wieczorowy. Nie wyklucza to możności, iż ta lub owa z pań pojawi się w toalecie balowej, naogół jednak należy spodziewać się sukień skromnych, odpowiadających obecnym trudnym warunkom gospodarczym.

Dla panów będzie obowiązujący frak, smoking względnie żakiet.

Środa 30 stycznia. Rz. kat.: Martyny p. — Gr. kat.: Antonija. — Słow.: Zdobysława.

—o—

Wypłata emerytur za miesiąc luty 1924. Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 22 stycznia br. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na ratę pensji za luty 1924 wraz z dodatkami drożyźnianymi dla emerytów, wdów i sierot z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne urzędy będzie ukończona w najbliższych dniach.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prof. Cybichowskiego, który przedstawił Mu wydanie ułożonej w porządku alfabetycznym Encyklopedji praw publicznych, obejmującej ponad 400 artykułów wybitnych specjalistów.

Mianowanie. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw dra Józefa Urbanka aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Popyt na bony podatkowe wzrasta! Wczoraj w oddziele głównym P. K. K. P. zakupiono tych bonów na sumę 7 miljardów marek, mimo, że dotąd jeszcze nie są sprzedawane drobne odcinki po 5 do 10 franków, na które największy jest popyt.

Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Wydział Tow. Dz. p. oznaczył na onegdajszem posiedzeniu zapomogi miesięczne dla emerytów po trzy, dla wdów po dwa miljony marek polskich. Ponadto uchwalił Wydział przyznać na miesiąc luty tytułem jednorazowej zapomogi na opał 15 wdowom po 10 miljonów mkp., dla emerytów zaś potrzebujących najpilniejszej pomocy, ryczałt 200 miljonów mkp. do rozdziału przez specjalnie dla tej sprawy wybraną komisję.

Grupa studentów i profesorów węgierskich przybywa w pierwszych dniach lutego do Lodzi.

Opłaty pocztowe. W czasie od 1 do 15 lutego obowiązywać będą te same, w tej samej wysokości co dotychczas, a to na skutek ustalenia się franka złotego. —

Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie Józef Kordik, restaurator Kasyna i Koła lit.-art., mistrz w sztuce kucharskiej i egzaminator jej adeptów. Znany był w szerokich gronach mieszkańców naszego miasta. — W Krakowie, literat Włodzimierz Zanowicz, długoletni współpracownik „Nowości Ilustrowanych".

Magistrat przypomina, że termin płatności podatku lokatorskiego, wodociągowego, oraz opłaty za wywóz śmiecia za miesiące styczeń i luty 1924 przypada w czasie od 1. do 15. lutego 1924 i zwraca uwagę, że wspomniane podatki winne być w tym terminie bezwarunkowo uiszczone, gdyż po jego upływie będą liczone ustawowe odsetki zwłoki.

(jp.) **Ceny towarów we frankach obliczeniowych.** W bieżącym tygodniu wyjrzała do przechodniów z okien wystawowych pewna niespodzianka. Oto w niektórych sklepach na towarach zamiast przerażających miljonów, widniały karteczki z cenami w skromnych frankach obliczeniowych. Jak to zachęcająco n. p. za metr barchanu zamiast 5 miljonów zapłacić tylko 2 franki 50 gr. Ale to uproszczenie niemniej wskazuje naocznie, że cena artykułów odzieżowych wzrosła w parytecie przedwojen. o 250%, gdyż przed wojną cena najlepszego barchanu nieprzenosiła 1 korony. A ile mieliśmy tych koron w porównaniu do dzisiejszych franków?

(jp.) **Znowu nowy podatek gminny.** Na ostatnim posiedzeniu Magistratu uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek na wprowadzenie w życie podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli w wysokości ½% od sumy wekslowej.

(jp.) **Podwyższenie datków wyznaniowych.** Magistrat zaopiniował przychylnie podanie izraelickiej gminy wyznaniowej na podwyższenie datków wyznaniowych. Opinja ta zostanie przedłożona Województwu.

(jp.) **Konsensy budowlane.** Magistrat udzielił konsensu na rekonstrukcję 1 p. budynku przy ul. Cybulnej oraz na nasadzenie 3-go piętra w domu przy ul. Żółkiewskiej.

(jp.) **Posypywać ulice!** Magistrat ukarał 192 właścicieli względnie dozorców domów za nieposypywanie chodników, nieutrzymywanie porządku w realnościach i inne przekroczenia sanitarno-policyjne grzywnami od 60—200 tysięcy marek.

(jp.) **Lekarz z bożej łaski.** Za nieprawne wykonywanie praktyki lekarskiej ukarał Magistrat pewnego cudownego lekarza, nie mogącego jednak przed swojem nazwiskiem położyć obowiązującego „dr.", grzywną w kwocie 50 milj. mk.

(jp.) **Podwyżka taryfy kominiarskiej.** Magistrat uchwalił podwyższyć taryfę kominiarską o 300%. Uchwała ta ma być jeszcze zatwierdzona przez Województwo.

(jp.) **Zwyżka cennika hotelowego.** Magistrat zatwierdził nową taryfę hotelową o 50% wyższą od cen poprzednich. Według tej taryfy cena pokoju obraca się w granicach od 1.752 tys. do 6 mil. 185 tys.

Wieczór kostjumowo-maskowy urządza Kółko Zabawowe Drukarzy Lwowskich w sobotę dnia 2 lutego br. Zaproszenia wydaje Sekretarjat K. Z. D. L. codziennie od g. 7—9-tej wieczorem w biurze Stow. (ul. Piekarska 18. I. p.)

L. K. S. „Lechja" urządza w dniu 2. lutego w sali Posejmowej (Gmach Skarbka, wejście od ul. Krakowskiego) wielką Redutę sportową, urozmaiconą niebywałemi atrakcjami karnawałowemi. Początek o godz. 9. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat klubu (Gmach Skarbka) codziennie od godz. 7—9.

Podziękowanie. Najserdeczniejsze i głębokie wyrazy podzięki śelemy wszystkim, którzy pośpieszyli z oddaniem ostatniej posługi ziemskiej naszemu nieodżałowanemu synowi i bratu bł. p. dr Eleazarowi Bykowi. W szczególności dziękujemy Wielebnym Panom Rabinom Czcigodnemu Przełożeństwu Gminy wyznaniowej izraelickiej, Związkowi Polaków wyzn. mojż., Przełożonym i Kolegom bł. p. Zmarłego z Izby Skarbowej, Związkowi artystów plastyków i Związkowi artystek polskich, Tow. miłośników Lwowa, Prasie lwowskiej za tak gorące i serdeczne wspomnienie, Czcigodnym i zacnym mówcom, żegnającym Zmarłego na cmentarzu, wreszcie tej całej i żałobnej rzeszy Przyjaciół i znajomych bł. p. Zmarłego, która pośpieszyła na pogrzeb. Te głębokie i rzewne wyrazy żalu, na które patrzyliśmy ze wzruszeniem, były nam prawdziwą pociechą, w ciężkim nieukojonym naszym bólu. — Rodzina bł. p. dra Eleazara Byka.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa 30 bm. „Walkirja".

Czwartek 31. bm. „Danton" Rolanda.

Piątek 1. lutego „Madame Butterily" (gośc. występ St. Szymanowskiej).

Repertuar Teatru Małego:

Środa 30. bm. „Ziemia nieludzka" Curela (premjera).

Czwartek 31. bm. „Ziemia nieludzka".

Piątek 1. lutego „Ziemia nieludzka".

Repertuar Teatru Nowości:

Środa 30. bm. „Katja tancerka" Gilberta.

Czwartek 31 bm. „Katja tancerka".

Piątek 1. lutego „Katja tancerka".

Przedstawienia popularne. W niedzielę 3. lutego w Teatrze Wielkim „Orlę" Rostanda. Początek o godz. 3 popoł. Bilety do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26 od godz. 5—7 oraz w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2. Następnie odegrane zostaną: „Damy i Huzary" Fredry 10. i 24 lutego, oraz „Straszny Dwór" Moniuszki 17. lutego.

Okruchy.

Dziwiło mię zawsze, że na Zachodzie pracowitość uważa się za cnotę. Szczerze mówiąc, tylko mrówka, jako istota bezrozumna, mogła szczycić się w bajce pracą swą, jakby jaką zasługą. Zola utrzymuje, iż praca czyni człowieka łagodnym i dobrym. Co do mnie jestem wręcz przeciwnego przekonania. Świadomość dokonanego trudu, wszczepia zarówno w mrówkę, jak w człowieka pierwiastek okrucieństwa. Najwięksi złoczyńcy ludzkości byli zawsze bardzo zajęci i nie umieli posiedzieć ani minuty bezczynnie, bez zatrudnienia lub zabawy. Przypuśćmy nawet, że praca nie stanowi sama w sobie występku: cnotą jednak trudno ją nazwać. Nie jest nią przecież jedzenie, a praca, to równa mu niemal potrzeba fizyczna: niezadowolenie jej przykrość nam sprawia. Czyniąc z niej jednak wyższą zaletę człowieka, popełniamy taką samą herezję, jak gdybyśmy jedzenie za zasługę poczytać musieli. Cześć okazywana pracy, daje się tylko wytłumaczyć przez reakcję przeciw przywilejom, przyznanym niegdyś próżniactwu. Wszak było ono oznaką szlachectwa. Praca i wynikający z niej ruch mięśniów jest poprostu koniecznością. Ciele skaczące przy stole do którego je uwiązano i bogacz, męczący się gimnastyką lub grą w „lawn-tennis" najlepiej tego dowodzą.

LEW TOLSTOJ:

Pisma.

„Pamiętajcie o głodnych dzieciach".

Druga zaliczka na podatek majątkowy a interesa przemysłu i handlu.

Lwów, 30. stycznia.

(j. p.) W sobotę, 26. b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pięciogodzinna konferencja w celu rozpatrzenia sytuacji, w jakiej znalazło się średnie i drobne kupiectwo oraz średni przemysł Małopolski wobec rozporządzeń Min. skarbu w sprawie drugiej zaliczki na podatek majątkowy, oraz wobec waloryzacji opłat publicznych.

W konferencji wzięli udział bardzo liczni reprezentanci sfer interesowanych, jakoteż posłowie i senatorowie. Przybyli sen. Thullie; sen. Szarski, sen. Ringel, sen. Bodek, oraz posłowie: Mączyński, Diamand, Hausner, Rosmarin, Sommerstein i Eisenstein.

Posiedzenie zagaił prez. **Bolesław Lewicki,** poczem referent dr. **Mund** przedstawił cel zgromadzenia, a mianowicie **wypowiedzenie się sfer interesowanych w przedmiocie ankiety celem ułatwienia Izbie handl. i przem. podjęcia odpowiednich kroków, by spełnienie obowiązków wobec Państwa nie pociągnęło za sobą zachwiania bytu i warsztatu pracy podatników.**

W debacie nad tą kwestią prócz mowców ze sfer interesowanych zabierali kilkakrotnie głos senatorowie i posłowie, przyczem często dyskusja z terenu zagadnienia ekonomicznego zbaczała na tory polityki, zabarwionej partyjnością. Przemawiali mianowicie posłowie **Diamand, Mączyński i Rosmarin,** oraz sen. **Szarski i Thullie;** ze sfer kupieckich i przemysłowych dr. **Ihnatowicz,** prez. **Kolischer,** dyr. **Aleksander Lewicki,** pp. **Maksymowicz, Frenkiel, Sudhof** i i. Mowcy na licznych przykładach wykazywali, że zastosowanie do wymiaru drugiej zaliczki na **podatek majątkowy** obliczeń według podatku obrotowego za kwartał poprzedni z równoczesnem zwaloryzowaniem opłat, jest **oparciem systemu podatkowego na zupełnie fałszywej podstawie, gdyż obrót handlowy nie jest identyczny z majątkiem.**

Nadto dyr. **Aleks. Lewicki** podniósł, że wymiar podatku obrotowego nic był również przeprowadzony w myśl ustawy, która nakazuje, by za podstawę do wymierzania podatku obrotowego służyły księgi handlowe. Tymczasem **komisje podatkowe zupełnie nie troszczyły się o wykazy, podane przez kupców i przemysłowców na podstawie ksiąg, ale wymierzały dowolnie podatek nieraz 10—15 razy wyższy.**

Mowca wykazywał niedopuszczalność takiego procederu, **który bez żadnego uzasadnienia z góry kwestionuje dobrą wiarę i uczciwość podatników.** Mowca zaznacza, że **nadużycia i fałszywe zeznania winny być surowo karane,** lecz tam, gdzie niema powodu do podejrzeń, winno się bezwarunkowo przyjmować zeznania podatników za wiarygodne. W dalszym ciągu swoich wywodów mówca wskazywał na

niebezpieczeństwo dla państwowej równowagi ekonomicznej,

wynikające ze zbyt gwałtownego zaciśnięcia śruby podatkowej. 80 proc. średnich przemysłowców i kupców nie może bez zagrożenia bytu swych przedsiębiorstw wywiązać się z nałożonych na nich opłat, a w razie upadku placówek przemysłowych grozi nam klęska bezrobocia.

Po przeprowadzonej dyskusji referent Izby dr. Feuerstein sprecyzował wyrażone w ciągu debaty opinje, **które idą w tym kierunku,** iż za podstawę do wymiaru zaliczek należy przyjąć nie podatek obrotowy, **ale zeznania majątkowe,** które mają być najpóźniej do 31. stycznia **br. przedłożone** Min. skarbu.

Ustalenie opłat czynszowych za najem mieszkań, sklepów i lokali przemysłowych za luty.

Ogólne zebranie asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu. — Podwyższone opłaty miejskie powodują znaczną podwyżkę ryczałtu na wydatki administracyjne. — Mnożnik czynszowe podwyższone prawie do trzykrotnej wysokości.

Lwów, 30. stycznia.

Na zaproszenie przewodniczącego Urzędu rozjemczego dla spraw najmu we Lwowie, odbyło się wczoraj wieczór ogólne zebranie asesorów **tego** urzędu, które od szeregu miesięcy odbywa się niemal periodycznie u schyłku każdego miesiąca. Na apel stawiło się około 50 asesorów, niemal po połowie z grona właścicieli realności i lokatorów.

Zebraniu przewodniczył w zastępstwie prezesa Urzędu sekretarz Magistratu p. Dr. Michalewicz.

Substratem obrad były znaczne podwyżki opłat za świadczenia miejskie (elektryka, gaz i t. d.), któremi szczególnie szczodrze obdarzano nas w ostatnim miesiącu, a które oczywiście wpłynąć też muszą na podwyższenie ryczałtu na wydatki, połączone z administracją kamienic.

Nad oznaczeniem wysokości tego ryczałtu rozwinęła się dyskusja, w rezultacie której poruczono komisji, złożonej z pp. adw. Dr. Ludwika Landesa, adw. Mazurkiewicza i radcy Elstera z grona właścicieli realności, a pp. radcy dr. Landaua, inż. Orleana i Józefa Bachmana z grona lokatorów — przedstawienie odpowiedniego wniosku.

W końcu uchwalono na wniosek tej komisji podwyżkę ryczałtu administracyjnego o 250 procent.

Biorąc ponadto w rachubę właściwy czynsz, oraz podatki gminne (wodociągowy, od lokali i za wywóz śmiecia) w nowym, również znacznie podwyższonym wymiarze, ustalono następnie dla obliczenia wszystkich łącznych opłat czynszowych, przypadających w markach polskich za luty, **nowe mnożniki,** które w porównaniu z mnożnikami styczniowemi podniosły się niemal trzykrotnie.

Nowe mnożniki wynoszą:

A) Przy najmie **mieszkań:**

Stosownie do czynszu miesięcznego, płaconego w czerwcu 1914 roku, od 1 do 50 koron 93.221, ponad 50 koron 94.031, przy mieszkaniach ponad 6 pokoji 109.279.

B) Przy najmie sklepów i lokali przemysłowych.

Bez względu na wysokość czynszu przedwojennego jednolity mnożnik 134.618.

C) Za pensjonaty:

Jednolity mnożnik 124.329.

Przykłady:

a) **Czynsz przedwojenny w czerwcu 1914 wynosił 50 koron:** wypada więc obecnie za mieszkanie 4,661.050 Mk., zaś za sklep lub lokal przem. 6,730.900 Mk.

b) Czynsz w czerwcu 1914 wynosił 100 koron: wypada więc za mieszkanie 9.403.100 Mk., za sklep lub lokal przem. 13.461.800 Mk.

c) Czynsz w czerwcu 1914 wynosił 150 koron: wypada więc za mieszkanie 14.104.650 Mk., za sklep lub lokal przem. 20,192.700 Mk.

d) Czynsz w czerwcu 1914 wynosił **200 koron: wypada więc za mieszkanie do 6 pokoi włącznie** 18,806.200 Mk., za mieszkanie powyżej 6 pokoi 21,855.800 Mk., za sklep lub lokal przem. 26,923.600 Mk.

Ratujmy swoich!

Lwów, 30. stycznia.

Zdarzył się we Lwowie nowy fakt tragicznej śmierci emeryta. Na opłacenie honorarjum lekarskiego i lekarstw stać go nie było, więc odszedł bez ratunku tam, skąd nikt nie wraca.

Hasło nasze: „Ratujmy swoich" nie straciło nic ze swej aktualności. Wzywamy do dalszych składek (ul. Chorążczyzny 31), składek ogólnych. Wszystkie datki ogłaszamy na szpaltach „Gazety Lwowskiej". Kto rychło daje — dwa razy daje!

Dla emerytów złożyli w dalszym ciągu pp.:

Dr. Marcin Szarski	50,000.000
Karolina Schnellowa	1,000.000
Alojzy Scharf	4,000.000.

Biblioteka tęczowa.

Lwów, 30. stycznia.

Pod tym tytułem pojawi się w najbliższych dniach na półkach księgarskich pierwsza serja tomików nowego wydawnictwa, wychodzącego nakładem „Spółki Akcyjnej Wydawniczej" pod redakcją znanego literata **Józefa Mirskiego.** Celem nowego wydawnictwa jest, jak nas poucza prospekt, przynosić w niewielkich rozmiarami tomikach zwięzłe, syntetyczne ujęcia aktualnych zagadnień, dokonane przez wybitnych literatów, uczonych mężów stanu, polskich i obcych, umożliwiające nowoczesnemu czytelnikowi orjentację w sprawach tworzącej się dziś nowej kultury. Tętno aktualności, w najlepszem tego słowa zrozumieniu, stanowić ma rysy zasadnicze nowego wydawnictwa, które obejmując coraz szersze kręgi, stać się pragnie prawdziwem **Vademecum** w labiryncie mnożących się, a tak pilnych zagadnień kulturalnych.

Osobną grupę stanowić będą prace z dziedziny polityki, która w okresie powojennym nabrała tak szczególnego znaczenia. W tym celu nawiązała redakcja **„Bibljoteki Tęczowej"** stosunki z czołowymi [illegible]ami **stanu, polskimi** i zagranicznymi.

Na pierwszą serję **„Bibljoteki Tęczowej"** składają się następujące niezwykle ciekawe tomiki: **Wacława Sieroszewskiego „Na wulkanach Japonji",** rzecz, będąca rozszerzeniem odczytu, którym znakomity pisarz budził zachwyt w Polsce całej, wyczarowując z nieporównaną plastyką słowa zjawę owej „Krainy uśmiechu słońca i kobiety"; — **T. Masaryka „Słowianie po wojnie" (Autoryzowany** przekład Ostapa Ortwina), praca obecnego prezydenta Republiki Czechosłowackiej, tłumaczona dziś na wszystkie języki Europy, której autor, wybitny polityk i socjolog, kreśli objektywnie i umiejętnie obraz stanu obecnego wszystkich słowiańskich państw i narodów, — dziełko szczególnie dla nas Polaków niezwykle interesujące. — W świat zgoła inny prowadzi nas nader wytwornie, a na gruntownej wiedzy oparte studjum **J. Parandowskiego „Rzym Czarodziejski",** będące doskonale skonstruowanym obrazem chylącego się do upadku Rzymu Cesarskiego, owładniętego przez zabobony, wiarę w gusła, czary, demony itd. Rzecz to, acz na pozór odległa, lecz pod piórem doskonałego essaysty nabierająca przedziwnej plastyki i świadomie, choć nie bez subtelnej ironji przeprowadzająca analogję z naszemi czasami, również tak bardzo podatnemi wszelkiej mistyce i szarlatanerji. — Pod pełną flagą współczesności płynie natomiast rzecz **J. Jedlicza „Teatr a kino".** Wybitny poeta i doskonały znawca dramatu i teatru kreśli tu na szerokiem tle rozważań społecznych, ekonomicznych, technicznych i narodowych genezę kina z ducha teatru, uważając kino za organiczny, choć zgoła samodzielny i nawskroś nowoczesny przetwór żywiołu teatralnego. — Niemniej ciekawe, choć zupełnie inne zagadnienie, mianowicie problem **charakteru,** tyle ważny dla dzisiejszej psychologji, etyki, estetyki a szczególnie pedagogiki, rozważa właściwą sobie, nieprześcigniona wnikliwością znakomity krytyk **Karol Irzykowski** w pracy pod tytułem **„Prolegomena do charakterologji"** — Dotkliwą lukę w naszem piśmiennictwie wypełnia również ostatni tomik serji, mianowicie **„Amerykanizm" F. Roosevelta** w przekładzie i z doskonałym wstępem **J. Mirskiego.** — W okresie tak wybitnej roli, jaką dziś odgrywają Stany Zjednoczone na wszelkich polach życia, a co zatem idzie tak niesłychanego zainteresowania się niemi, dobrze się stało, że z szeregu mów i artykułów, pochodzących z pod pióra jednego z najbardziej rasowych przedstawicieli Ameryki, dano nam poznać jej duszę, jej prawdziwe oblicze.

Jak z **powyższego** przeglądu widać, redakcja **„Bibljoteki Tęczowej"** program swój realizuje z niezwykłym rozmachem i umiejętnością. Pozwala to tej nowej poważnej placówce literackiej i kulturalnej we Lwowie **rokować** jak najlepsze nadzieje. — Nader wytworną szata zewnętrzna, jakoteż taniość wydawnictwa spopularyzuje je **niezawodnie** w szerokich sferach **inteligentnych** czytelników.

Nowemu wydawnictwu życzymy też szczerze powodzenia.

Raut prasy
2 lutego 1924

poprzedzi

KONCERT

z łaskawym współudziałem p. Janiny Korolewicz-Wajdowej, oraz pp.: prof. kons. Józefa Cetnera, art. opery Romualda Cyganika, artystów operetki Filipa Kuligowskiego i Michała Tatrzańskiego i prof. kons. Tadeusza Majerskiego.

Kierownictwo artyst. prof. Fr. Neuhauser.

PROGRAM:

I. Część:

a) Solo skrzypcowe prof. I. Cetner.
b) Śpiew p. R. Cyganik.
c) Arje i pieśni p. L. Korolewicz-Wajdowa.

10-minutowa przerwa.

II. Część (humorystyczna):

a) Śpiew p. F. Kuligowski.
b) Rzeczy wesołe wygłosi p. M. Tatrzański.

Przy fortepianie prof. T. Majerski.
Początek o godz. wpół do dziesiątej.

EKONOMISTA

—o—

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p. 299
Sala zebrań Giełdy zbożowej ul. Rejtana l. 6. I. p. telefon lokalny 1272
telefon międzymiastowy 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth.
Biuro: Akademicka l. 17. I. p. 105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II. p. 1084
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 766

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH.

Zebrania Giełdy pieniężnej:

a) dla akcji:
w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki,
przedgiełda od godz. 12.15—13.
giełda główna od godz. 13—14;
pogiełda od 14—14.15.
w soboty giełda 11—12.

b) dla walut i dewiz:
codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13—14.
w soboty giełda 11—12.

Dla akcji tendencja bardzo mocna!

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 30. stycznia.

(S) Tendencja dla walut i dewiz nieco wzmocniona, przy ożywionym ruchu. Strona miarodajna zakupywała po kursie 9.200 tys., 9,500 tys. i 9,400 tys. ku końcowi. Między bankami obroty dość ożywione. Dla akcji tendencja bardzo mocna, poszukiwane są przedewszystkiem akcje arbitrażowe. Z większych papierów Starachowice 17 milj., Ostrowiec 43 milj., Modrzejów 39 milj. Są to wiadomości nieoficjalne, ponieważ dzisiaj niema giełdy papierowej.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6. I. p.

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

6 lutego br.
IV. Nadzw. Walne Zgromadzenie akcjon. Banku Ziemian S. A. we Lwowie.

11. lutego br.:
Nadzwycz. Walne Zgromadzenie akcj. S. A. „Oikos" we Lwowie (3 Maja 11—12 w poł.)

15 lutego br.:
Nadzwycz. Walne zgromadzenie S. A. „Hydropol" we Lwowie o g. 5. popoł. w sali obrad Ziem. B. Kredyt

---

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniem:

6 lutego br.:
Międzymiastowe Gazociągi S. A. we Lwowie.

14. lutego br.:
Fabryka Lokomotyw S. A. w Chrzanowie.

15. lutego br.
Pol. Towarzystwo Akumulatorowe S. A.

17. lutego br.:
Spółka akc. Radziwiłł, Wimmer, Żeleński we Lwowie.
Zakłady przem. i wydawn. „Ryngraf" S. A. (przedpłata).

25 lutego br.
Ziemski Bank Kredytowy S A we Lwowie

28 lutego br.:
„Galicja" Galic. Tow. Naftowe S. A. w Drohobyczu.

5. marca br.:
Fabryka porcelany w Ćmielowie S. A.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Giełda zbożowa.

Lwów, 30. stycznia.

Ruch na Giełdzie ożywiony, ogólny obrót 150 ton. Transakcje w życie, owsie, jęczmieniu, fasoli, grochu, wyce, grysiku kukurudzianym i mące kukurudzianej. Podaż ofiara przewyższająca popyt. Silne zainteresowanie dla owsa. Ceny zboża spadły o 10 15%, w ślad za tem mąka potaniała w tym samym stosunku. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. stycznia.

Dolary St. Zj. 9.250, 9.550, 9.475, 9.575, 9.375. Franki złote 1.842.

Belgja 384.500, 388.500, 380.500. Londyn 41.400, 41.900, 31.600, 40.650, 39.850. Nowy Jork 9.200, 9.500, 9.450, 9.550, 9.350. Paryż 425, 431, 435, 427. Praga 277.750. Szwajcarja 1.620, 1.675, 1.625, 1.641, 1.609. Wiedeń 134, 121, 132, 132, 134. Włochy 408, 405.500, 408. Bony złote 1.400, 1.450.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30 stycznia.

B. P. 2450, Tohan 2150, Arma 2800. Zieleniewski 52000, Cegielski 2800, Parowozy 2550, Siersza 28000, Chodorów 26000, Nafta 2600, Jaworzno 120000. Chybie 45000. Tendencja mocniejsza. Dolary 9,500. Tendencja słaba.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dnia 30 bm.: Holandja 215 i pięć ósmych, Nowy Jork 579, Londyn 24.65, Paryż 26,57, Medjolan 25,20, Praga 16.65, Budapeszt 0,0204, Bukareszt 2,95, Belgrad 6,65, Sofja 4.14. Wiedeń 0,0081½, Austr. stempl. 0,0081½.

Berlin. (PAT.) Marka polska 400.000.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 30. stycznia.

Dziś tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Obrót bardzo słaby. Dolary am. 9 m. 300 tys. do 9 m. 350 tys., kanad. 8.600 do 8 m. 800 tys., korony czeskie 275 tys. do 277 tys., funty szterl. 37 m. do 37 i pół m.

Złoto: 20 kor. 42 m. do 42½ m., 20 fr. 37¼ m. do 37½ m., 10 rubli 56 m. do 57 milj. 20 mark. 45 m. do 45½ m.

Srebro: korony austr. 820 do 850 tys., 5 kor. 4 m. 100 tys. do 4 m. 200 t., floreny 2 m. do 2¼ m., ruble 3¼ m. do 3 i jedna trzecia m., kopiejki za rubel 1 i pięć ósmych m. do 1 i trzy czwarte milj.

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po dwu tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty, porto przekazu z kwoty prenumeracyjnej nie może być potrącone.

WYDAWNICTWO „GAZETY LWOWSKIEJ".

Od Wydawnictwa.

Wskutek podrożenia kosztów druku i robocizny zniewoleni jesteśmy wspólnie z innemi pismami podwyższyć

z dniem 1 lutego

cenę pojedyńczego egzemplarza na

250.000 Marek

Od dnia 1. lutego wynosi prenumerata miesięczna:

Miejscowa bez dost. Mp. 5.900.000
miejscowa z dostawą
i zamiejscowa Mp. 6,250.000
zagraniczna Mp. 10,000.000

z zastrzeżeniem dopłaty na wypadek dalszego podwyższenia ceny pojedyńczego egzemplarza.

P. T. Czytelników prosimy o wpłacenie najdalej do 5. lutego prenumeraty za miesiąc luty w powyżej podanej kwocie wraz z ewentualnemi zaległościami, a to tem pewniej, **ileże dnia 5. lutego wstrzymamy bezwarunkowo dostawę pisma** wszystkim P. T. prenumeratorom z prenumeratą zalegającym.

Czeków P. K. O. nie wysyłamy.

WYDAWNICTWO „GAZETY LWOWSKIEJ".

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 21. **Środa, 30, stycznia 1924.** **Waluta markowa.**

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	37000000	38500000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	25500000	26500000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	23000000	28000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	20000000	21000000	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	25500000	26500000	
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	68000000	69000000	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
WYKA	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN	—	—	
HRECZKA	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LEN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
Mąka pszenna 40%, „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	82000000	*)
Mąka pszenna 55%, „1"	—	64000000	*)
Mąka pszenna 70%, „4"	—	48000000	*)
Mąka żytnia 60%	—	65000000	*)
Mąka żytnia 70%	—	57000000	*)
GRYSIK kukurudziany	—	7750000	loco Lwów
MĄKA kukurudziana	—	57500000	loco Lwów
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	14000000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	13000000	*)
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGŁANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Prez. 2305/24. Sąd apelacyjny ogłasza, że Stanisław Michałowski, notarjusz w Lesku, przeniesiony do Czortkowa dnia 1 lutego 1924 urzędowanie w Czortkowie obejmuje. 525-3

Lwów, 15 stycznia 1924.

Prez. 250. 18/24. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie ustanowił na I. dnia 10 marca, — II. dnia 23 czerwca, — III. dnia 15 września i IV. dnia 1. grudnia 1924 rozpocząć się mające zwyczajne kadencje Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Stanisławowie, przewodniczącym Prezesa Sądu Okręgowego Filomena Metelle, a zastępcami wiceprezesa Sądu okręgowego dr. Marjana Wawrzkowicza, tudzież Sędziów Sądu orkęgowego Światosława Szankowskiego, Jana Gabrusiewicza, Jana Kasparka, Zdzisława Wiszniowskiego, Klemensa Kulczyckiego, Aleksego Salaka, Wincentego Ziarkiewicza, Stanisława Staszewskiego i Stanisława Rubzaka. 545

Prezes Sądu okręgowego.
Stanisławów, dnia 24 stycznia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 307-23/5. Grzegorz Szurma, urodzony 1834 w Cebłowie, jako żołnierz austr. zaginął na froncie włoskim w r. 1918. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Gieruszyńskiemu we Lwowie. 536

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 19 paźdz. 1923.

T. 434/22/12. Jacko Kowal, urodzony 1883 w Zapytowie, w roku 1915 wyjechał do Rosji i umarł. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. dr. Niemkiewiczowi we Lwowie. 537

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 29 października 1923.

T. 266/23/2 Wawrzyniec Gigiel urodzony 1880 w Kleparowie, jako żołnierz austr. w 1915 zaginął. Celem udowodnienia śmierci jego wzywa się by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. dr. Stanisławowi Korytce we Lwowie. 538

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 17 lipca 1923.

T. 2?5/23/10. Ilko Harasym, urodzony 1887 we Lwowie, jako żołnierz w szpitalu w węgierskiem miasteczku Toranin miał umrzeć. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o nim wiadomości Sądowi albo kuratorowi dr. Kamińskiemu we Lwowie. 539

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 16 paźdz. 1923.

T. 114/22/6. Jan Biłań, urodzony 1898 w Czyżykowie, w 1919 r. miał umrzeć w Jampolu. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. drowi Ostaszewskiemu we Lwowie. 541

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 8 lipca 1922.

FIRMY.

Firm. 554. Rg. C. III. 122. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3 czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Księgarnia Beth Izrael i Ska z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 20 stycznia 1923 nat. uwierz. do l. rep. 24129 zmieniono art. IX. kontraktu Spółki jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Zarząd składa się z jednego zawiadowcy. Zawiadowca Chaim Wachsgiesser ustąpił. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wpisanem, wydrukowanem lub pieczęcią umieszcza swój podpis zawiadowca dr. Izrael Münzer. 526

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 15 maja 1923.

Firm. 1694. Rg. C. III. 243. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27 listopada 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Zimorowicza 20. Brzmienie firmy: Włościańska Mechaniczna Tkalnia „Płótno". Spółka z ogr. poręką we Lwowie. Zmiany: Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 18. VII. 1923 L. rep. 1368 zmieniono §§ 1 i 16 kontraktu Spółki. Firma brzmi odtąd: Selańska Mechaniczna Tkalnia „Hałyckyj Len", Spilka z obm. por. u Lwowi, po polsku: „Włościańska Mechaniczna Tkalnia „Len Galicyjski". Spółka z ogr. por. we Lwowie; po niemiecku: „Mechanische Landwirtschaftliche Weberei „Flachs-Galiziens". Gesellschaft m. b. H. Prokurę nadano Michałowi Kogutowi i Teodorowi Sałahubowi. 398

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. IV.
Lwów dnia 13 listopada 1923.

Firm. 307/23. A. I. 138. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: Spółka mistrzów szewskich, Franciszek Chabasiewicz i Spółka. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowne i detaliczne kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju surowców przedmiotów i przyborów potrzebnych do prowadzenia rzemiosła szewskiego na własny i obcy rachunek, przyjmowanie w komis i magazynowanie gotowych wyrobów szewskich, zastępstwo firm krajowych i zagranicznych, nabywanie i wydzierżawianie nieruchomości potrzebnych dla prowadzenia przedsiębiorstwa, w końcu zakładanie filij. Firma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy: Franciszek Chabasiewicz, Franciszek Bielawski, Wojciech Rachwał, Leon Łukaczyński, Tadeusz Wiśnicki i Bazyli Sandowicz w Samborze. Do zastępstwa spółki upoważnia się: Franciszka Chabasiewicza, Franciszka Bielawskiego, Wojciecha Rachwała i Bazylego Sandowicza. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis Franciszek Chabasiewicz i jeden którykolwiek z członków upoważnionych do zastępstwa. Czas trwania: nieograniczony. Dzień wpisu: 6. grudnia 1923. 416

Sąd okręgowy w Samborze
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 6. grudnia 1923.

Firm. 1693/23. Rg. B. I. 150. Wpis firmy spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 28. listopada 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Zimorowicza l. 20. Brzmienie firmy: „Płótno", Spółka akcyjna; po ukraińsku: „Połotno", Spiłka Akcijna, po niemiecku „Leinwand", Aktiengesellschaft, po francusku: „La toile", Societé Anonyme, po angielsku: „Linen", Company Limited, po rumuńsku: „Olanda", Societate anonima, po czesku: „Platno", Akciova spoiecnost, po rosyjsku: „Połotno", Akcjonnoje Towariszczestwo. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) fabrykacja wszelkiego rodzaju przędzy, płótna, sukna, jedwabiu, cajgu, sznurów, szpagatów, nici, tudzież wszelkich artykułów z tym przedmiotem w związku pozostających; b) kulturowanie i produkcja nasion, roślin i innych surowców przemysłu tkackiego; c) zakładanie również i innych fabryk dla produkcji wyrobów włóknistych i pokrewnych artykułów; d) nabywanie w tym celu nieruchomości lub obejmowanie fabryk, zakładanie spółek tego samego rodzaju i przystępowanie do istniejących już zakładów przemysłowych tego rodzaju w charakterze spólnika lub udziałowca, nabywanie i obejmowanie gruntów w dzierżawę w celu plantacji tychże włóknistych roślin do fabrykacji potrzebnych; e) kupno i sprzedaż wszelkich produktów zarówno wyprodukowanych we fabrykach własnych, jakoteż z innych fabryk krajowych lub zagranicznych sprowadzonych i wykonywanie wszelkich czynności handlowych z prowadzenia i utrzymywania tych fabryk wynikających: f) załatwianie wszelkich interesów handlowych w tej dziedzinie przemysłu także w drodze komisu na obcy rachunek. Stosunki prawne: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z daty Warszawa dnia 4. maja 1923. ogłoszonym w „Monitorze Polskim" z 30. czerwca 1923 Nr. 145. poz. 566. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 200.000.000 Mk. i jest podzielony na 20.000 sztuk akcji po 10.000 Mp. gotówką pełno wpłaconych, opiewających na okaziciela lub imiennych. Przełożeństwem Spółki jest Dyrekcja, składająca się z 3 dyrektorów, mianowanych po raz pierwszy przez Zgromadzenie założycieli, następnie zaś przez Radę Nadzorczą. Członkami Dyrekcji obrano Aleksandra Pawluka, dyrektora spółki z ogr. odpow. „Płótno", Rodjona Kowalskiego, dyrektora tejże Spółki, Piotra Szarka, urzędnika Polskiego Banku krajowego we Lwowie. Podpis firmy: Do podpisywania firmy z mocą obowiązującą są uprawnieni dwaj dyrektorowie, albo 1 dyrektor i 1 zastępca dyrektora względnie prokurzysta, albo dwaj zastępcy dyrektora Spółki, albo wreszcie jeden zastępca dyrektora i jeden prokurzysta Podpisy mają być umieszczone pod firmą Spółki wydrukowaną, wyciśniętą, lub wypisaną. Spółka ma Radę Nadzorcza, złożoną z 12-tu osób, a obieraną na przeciąg lat 4. Obwieszczenia Spółki będą ogłaszane w urzędowej gazecie „Monitor Polski, oraz w jednem z pism codziennych, według wyboru Rady Nadzorczej. 397

Sąd okręgowy jako handlowy.
Lwów, dnia 15. listopada 1923.

Firm. 873/23. Rg. C. II. 25. Wpis Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru Oddziału C. II. wpisano dnia 30/8 1923 r.: Siedziba firmy: Toki. Brzmienie firmy: Dom handlowo-przemysłowy „Podole" dla importu i eksportu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tokach. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Kupno i sprzedaż surowców, półsurowców, jak w ogólności wszelkiego rodzaju towarów, import i eksport tychże towarów w granice Państwa Polskiego, jak i zagranicę, jak w ogólności pielegnowanie obrotu towarowego i przedsiębrania wszelkich czynności handlowych tak wewnątrz jak i poza granicami Państwa Polskiego; b) Lombardowanie i zaliczkowanie wszelkiego rodzaju towarów i przyjmowanie ich na skład; c) Urządzanie i prowadzenie magazynów towarowych, wszelkich surowców i towarów przy przestrzeganiu obowiązujących w tym kierunku przepisów; d) Prowadzenie interesów komisyjnych i agencyjnych; e) Przyjmowanie zastępstw firm zagranicznych i krajowych; f) Kupno i sprzedaż oraz pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży maszyn rolniczych i innych do prowadzenia gospodarstw rolnych potrzebnych przedmiotów; g) Kupno i sprzedaż oraz pośredniczenie przy zakupnie bydła rogatego i koni. Zawiadowca: Tadeusz Sielecki, kupiec w Podwołoczyskach. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Podwołoczyska 5/7 1923 L.rep. 662. Czas trwania spółki 10 lat. Uprawniony do zastępstwa zawiadowca. Podpis firmy: Pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy podpis zawiadowcy lub też ustanowiony przez niego prokurent. 453

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1923.

Firm. 994/23. Rg. A. 336. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 20/10 1923. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Samuel Kanczuker, handel towarów żelaznych w Tarnopolu. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych. Właściciel firmy: Samuel Kanczuker, kupiec w Tarnopolu. Podpis firmy: Pod wyciśniętą lub wypisaną pieczątką brzmienia firmy Samuel Kanczuker, handel towarów żelaznych w Tarnopolu własnoręczny podpis „S. Kanczuker". 454

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Tarnopol, dnia 18 paźdz. 1923.

Firm. 42/24. Do rejestru C. wpisano dnia 19. stycznia 1924. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: „Asfalt", Fabryka papy dachowej, płyt izolacyjnych, koriolitu, oraz przedsiębiorstwo krycia papą dachów i asfaltowanie. Spółka z ogran. odpowiedzialnością w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest wytwarzanie papy dachowej izolacyjnej i koriolitu, oraz przedsiębiorstwo krycia dachów papą i asfaltowanie, wreszcie sprzedaż tychże produktów, ewentualnie utworzenie zakładów filjalnych dla fabrykacji wyliczonych wytworów, lub ich sprzedaży. Umowa Spółki: Kontrakt spółki we formie aktu notarjalnego z 7. maja 1923 L. rep. 24595. Wysokość kapitału zakładowego 2,000.000 Mk., który wpłacono gotówką. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy. Zawiadowcy: Chaim Bien starszy, Maurycy Bien w Przemyślu. Podpis firmy. Brzmienie firmy podpisywać będzie każdy zawiadowca samodzielnie, z tem ograniczeniem, że zaciągać zobowiązania wekslowe, sprzedawać nieruchomości, udzielić zezwolenia na przeniesienie udziału na osobę trzecią, załatwiać zakupno i sprzedaż towarów może Spółka tylko przez obu zawiadowców, których kollektywny podpis do ważności tych oświadczeń jest wymagany. 439

Sąd okręgowy jako handlowy.
Przemyśl, 19. stycznia 1924.

Firm. 1142/23. Rg. C. II. 25. Wykreślenie firmy. Z rejestru Rg. C. II. 25 wykreślono dnia 4 grudnia 1923. Siedziba firmy: Toki. Brzmienie firmy: Dom handlowo - przemysłowy „Podole" dla importu i eksportu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tokach. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest: a) kupno i sprzedaż surowców, półsurowców jak w ogólności wszelkiego rodzaju towarów, import i eksport tychże towarów w granice Państwa Polskiego, jak i zagranicę, jak w ogólności pielęgnowania obrotu towarowego i przedsiębrania wszelkich czynności handlowych tak wewnątrz jak i poza granicami Państwa Polskiego. b) lombardowanie i zaliczkowanie wszelkiego rodzaju towarów i przyjmowanie ich na skład. c) urządzanie i prowadzenie magazynów towarowych, wszelkich surowców i towarów przy przestrzeganiu obowiązujących w tym kierunku przepisów, d) prowadzenie interesów komisyjnych i agencyjnych, e) przyjmowanie zastępstw firm zagranicznych i krajowych. f) kupno i sprzedaż oraz pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży maszyn rolniczych i innych do prowadzenia gospodarstw rolnych potrzebnych przedmiotów, g) kupno i sprzedaż oraz pośredniczenie przy zakupnie bydła rogatego i koni. Skutkiem niewykonania polecenia Sądu apel. we Lwowie z 15/10 1923 R. II. 885/23 intynowanego tus uchwałą z 1/11 1923 firm 1091/23 Rg. C. II. 25 przez Zarząd Spółki w zakreślonym mu tamże czasokresie. 456

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Tarnopol, dnia 4 grudnia 1923.

KURATELE.

L. XI. 5/20. P. XI. 129/22/12. Orzeczenie pozbawienia własnowolności. Sąd powiatowy w Drohobyczu orzekł: Katarzynę 1 śl. Sowiakową, 2 śl. Hubicką, liczącą lat 55 rel. gr. kat. zamężną rolniczkę w Niedzwiedzy — pozbawia się częściowo własnowolności a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanawia się Wasyla Laluka, gospodarza w Niedzwiedzy. 542

Sąd powiatowy. Oddz. XI.
Drohobycz, dnia 7 sierpnia 1922.

L. VII. 6/23/4. Edykt. Kuratorem marnotrawnego Wasyla Greśków z Niezuchowa ustanowiono Michała Sanika. 544

Sąd powiatowy. Oddz. VII.
Stryj, dnia 11 grudnia 1923.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa Kredytowego dla handlu i przemysłu, Spółdzielni z ogr. odpow. odbędzie się dnia 8 lutego 1924 o godzinie 6 wieczorem w lokalu przy ul. Podleskiego 1, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej.
2) Udzielenie absolutorjum Dyrekcji Radzie Nadzorczej.
3) Rozdział czystego zysku.
4) Podwyżka udziałów.
5) Upoważnienie Zarządu do otwarcia oddziałów w Warszawie i Łodzi.
6) Uchwała co do wysokości marek prezencyjnych dla członków Rady Nadzorczej.
7) Wnioski członków.

Lwów, dnia 29 stycznia 1924. 546

Zarząd.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 5,900.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 6,250.000 mp., zagranica 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 9 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. Konto Pocz. Kasy O. 141 690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.